

WYŻSZA SZKOŁA
INŻYNIERSKA
W LUBLINIE

cyonadmic

WYŻSZA SZKOŁA
INŻYNIERSKA
W LUBLINIE



Jaki napisałabyś sukcesor
w Andonie Jurgis Polski,
wiele radzisz w jej ogólnym
- Andonaicon w WSS w Lublinie
" Dymy Kuryk Palisado
28/3.1975

WYŻSZA SZKOŁA
INŻYNIERSKA

W L U B L I N I E

OPRACOWAŁ ZBIGNIEW J. HIRSZ

1953—1973

*

LAT POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ LUDOWEJ to okres ogromnych osiągnięć i dynamicznych przemian. Lubelszczyzna dyskontuje ten okres autentycznym dorobkiem we wszystkich dziedzinach gospodarczych. W osiągnięciach tych dużą rolę odegrało lubelskie środowisko naukowe, a w tym także Wyższa Szkoła Inżynierska, która w okresie dwudziestoletniego swego istnienia wykształciła 2750 inżynierów.

Obecnie przed nauką stawia się coraz trudniejsze i większe zadania, widząc w niej zasadniczy stymulator postępu. Umiejętne i szybkie wdrażanie osiągnięć nauki i techniki staje się więc dominującym czynnikiem dalszego rozwoju regionu. Dlatego też jeszcze bardziej wzrasta rola i znaczenie Wyższej Szkoły Inżynierskiej, która staje się ośrodkiem twórczo oddziaływającym na unowocześnienie przemysłu woj. lubelskiego.

Uczelnia podjęła wiele różnokierunkowych działań, aby schemat procesu innowacyjnego: nauka — kształcenie — technika — produkcja mógł być realizowany w sposób prawidłowy. W nowej strukturze organizacyjnej, polegającej na tworzeniu instytutów, zwraca się szczególną uwagę na zadania dydaktyczno-wychowawcze i badawczo-wdrożeniowe, dość ściśle powiązane z jednostkami gospodarczymi Lubelszczyzny.

Wyższa Szkoła Inżynierska będzie rozwijała się wszechstronnie, a więc zarówno w swych funkcjach podstawowych: naukowo-dydaktycznych, jak też w zakresie bazy socjalno-bytowej, sportowo-rekreacyjnej oraz kulturalnej. Obecne oraz perspektywiczne plany rozwoju Uczelni przewidują w pierwszym etapie zabezpieczenie niezbędnej bazy inwestycyjno-laboratoryjnej w rejonie ul. Nadbystrzyckiej.

Zdając sobie sprawę z roli i znaczenia uczelni technicznej dla dalszego rozwoju gospodarczego woj. lubelskiego, widzimy tym bardziej ogrom zadań, które w najbliższych latach przypadną do realizacji Wyższej Szkole Inżynierskiej w Lublinie. Twórcze zaangażowanie kadry naukowo-dydaktycznej, badawczej, technicznej, administracyjnej oraz młodzieży studiującej jest gwarancją, iż ambitne zamierzenia zostaną urzeczywistnione.

REKTOR
WYŻSZEJ SZKOŁY INŻYNIERSKIEJ



WŁODZIMIERZ SITKO



REKTORZY



Z prof. dr. Stanisławem Ziemeckim wiążą się początki Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Ten wybitny naukowiec rozpoczął pracę w Lublinie w 1945 r., gdy trzeba było organizować Katedrę Fizyki Doświadczalnej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Stanisław Ziemecki pochodził z Warszawy, urodził się w 1881 r. i jako uczeń gimnazjum filozoficznego wykazał się dużymi zdolnościami, kończąc szkołę odznaczony srebrnym medalem. W 1904 r. ukończył Uniwersytet Warszawski i po rocznym odpoczynku na wsi udał się najpierw do Genewy, a potem do Getyngi, gdzie powstała jego praca doktorska na temat magnetycznego skręcania płaszczyzny polaryzacji w ultrafiolecie. Stopień doktora otrzymał w 1926 r. na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1931 r. habilitował się na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

Karierę naukową związał ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, tam otrzymał tytuł profesora. Prace naukowe Profesora ukazywały się w czasopiśmie polskich, angielskich, niemieckich, pisał monografie i podręczniki. Gdy pracował w UMCS, w krótkim czasie zorganizował pracownię fizyczną, w której przygotowano kilka poważnych prac doktorskich i kandydackich.

Wielkiemu talentowi Ziemeckiego towarzyszyła chęć popularyzacji wiedzy i przekazywania jej młodym kadrom. Był pierwszym i jedynym do 1956 r. etatowym fizykiem w WSIInż. Jako wychowawca młodzieży zaszczytnie sobie duży szacunek. Zmarł 19 stycznia 1956 r.



W życiu Stanisława Podkowskiego główną pasją było najpierw utworzenie od podstaw Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, potem przekształcenie jej w wyższą uczelnię ze studiami dziennymi, a gdy okrzyknęła ona i zaczęła liczyć się w kraju, nieodłącznym marzeniem Rektora stała się Politechnika Lubelska. Dzieła tego dokonał w ciągu

dwudziestu lat swojej działalności, na stałe łącząc się z losami szkoły, skutecznie przewyciężając pasmo najróżnorodniejszych trudności organizacyjnych, zanim uwieńczono powodzeniem marzenia o nadawaniu dyplomantom tytułów magisterskich.

Stanisław Podkowa urodził się w Lublinie 14 września 1907 r., tu skończył szkołę średnią, a w Warszawie Politechnikę, zdobywając tytuł inżyniera magistra. Tuż po wyzwoleniu zajął się w Lublinie skupieniem inteligencji technicznej w Naczelnej Organizacji Technicznej, był pierwszym przewodniczącym oddziału lubelskiego. Współorganizował Dyрекcję Okręgową Kolei Państwowych, a później jako dyrektor inwestycyjny FSC w Lublinie przyczynił się do rozbudowy fabryki.

W pierwszych latach istnienia Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej Stanisław Podkowa był dziekanem Wydziału Mechanicznego i jednocześnie pełnił funkcję organizatora szkoły. W styczniu 1956 r. został powołany na stanowisko rektora Uczelni, kierował również Zespołem Podstaw Konstrukcji Maszyn. Staraniem Rektora rozbudowano bazę lokalową, badawczą i naukową, opracowano plan rozwoju WSI^{ntz}., rozwinięto współpracę z przemysłem.

Choć dzień miał wypełniony sprawami Uczelni, zawsze znalazł czas na pracę społeczną w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Polskich, w każdym działaniu dał się poznać mieszkańcom Lublina i województwa jako Człowiek zaangażowany i oddany sprawom regionu. Władze doceniając pracę Uczelni udekorowały Rektora wieloma odznaczeniami państwowymi i nagrodami za popularyzację wiedzy w dziedzinie techniki. Doc. Stanisław Podkowa otrzymał m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Order Sztandaru Pracy I klasy.

Zmarł 24 czerwca 1973 r. w Lublinie.



Rok akademicki 1973/74 w historii Wyższej Szkoły Inżynierskiej stał się początkiem głębokich przeobrażeń. W Uczelni zostały utworzone instytuty, których głównym celem jest kształcenie kadry nie dla potrzeb istniejącej dziś techniki, technologii i organizacji, lecz kadry umiejącej tworzyć innowacje na miarę postępu lat przyszłych.

Inicjatorem przeobrażeń jest doc. dr hab. inż. Włodzi-

mierz Sitko — od sierpnia 1973 r. rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Urodził się on w 1939 r. w Wojkowicach. W 1966 r. ukończył Wydział Górniczy Politechniki Śląskiej i trzy lata później uzyskał stopień doktora nauk technicznych, na podstawie rozprawy dotyczącej wpływu mechanizacji i koncentracji na pracochłonność robót pozaprzodkowych. Po dogłębnym opracowaniu badań na temat związków pomiędzy koncentracją produkcji a kosztami pozaprzodkowymi w kopalniach węgla kamiennego otrzymał w 1970 r. habilitację.

Jako młody naukowiec odbył trzyletni staż pracy zawodowej w ruchu górniczym. Pracę naukową rozpoczął w Katedrze Organizacji i Ekonomiki Górnictwa. Jako adiunkt kierował Zespołem Organizacji i Ekonomiki Górnictwa. Doc. dr hab. inż. Włodzimierz Sitko był następnie zastępcą dyrektora do spraw nauki w instytucie Organizacji i Ekonomiki Górnictwa oraz prodziekanem Wydziału Górniczego.

W pracy naukowo-badawczej Rektor specjalizuje się w dziedzinie organizacji, ekonomiki i zarządzania. Opublikował kilkadziesiąt rozpraw oraz kilka skryptów uczelnianych. Umiejętność praktycznego wykorzystania wiedzy teoretycznej wykazał w kilkudziesięciu pracach naukowo-badawczych, wykonanych dla przemysłu. Jest promotorem prac doktorskich i opiekunem rozpraw habilitacyjnych.

Aktywnie uczestniczy w kilku komisjach i zespołach ekspertów do spraw górnictwa, jest członkiem Komitetu Naukowego Ośrodka Organizacji, Ekonomiki, Komputeryzacji, Zarządzania w Górnictwie przy Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach.

Zdobyte doświadczenia organizacyjne w Politechnice Śląskiej wykorzystuje w Lublinie jako rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej, mającej realne szanse stania się w niedalekiej przyszłości Politechniką Lubelską.

Część pierwsza



DZIEJE SZKOŁY



TO JUŻ



DWADZIEŚCIA LAT

Rada Ministrów 13 maja 1953 r. podjęła uchwałę o utworzeniu w Lublinie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Jednocześnie minister szkolnictwa wyższego powierzył stanowisko rektora prof. Stanisławowi Ziemeckiemu — kierownikowi Katedry Fizyki Doświadczalnej UMCS. Funkcję organizatora Szkoły i zarazem dziekana jedyne go wówczas Wydziału Mechanicznego objął Stanisław Podkowa. Tak więc dwadzieścia lat temu zrealizowały się usilne starania inżynierów i techników skupionych głównie w lubelskim oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej. Nowo powstała Uczelnia zaczynała pracę w warunkach niełatwych. Nie miała własnego budynku, w którym mogłaby się rozgościć, urządzić pracownie naukowe, sale wykładowe i biura.

Genezy powstania Uczelni trzeba szukać w 1950 r. — wówczas dojrzała myśl o potrzebie utworzenia wyższej szkoły technicznej w Lublinie. 19 marca 1950 r. grupa entuzjastów utworzyła tzw. zgromadzenie organizacyjne delegatów oddziału NOT, które zamierzało już od września tego roku uruchomić pierwszy rok studiów. Tymczasową siedzibą miał być budynek przy ul. Długosza 2, wykorzystywany wspólnie z Państwową Szkołą Budowlaną.

Do grona organizatorów Uczelni należeli obok Stanisława Podkowy także Romuald Krzywicki, Leonid Kacejko, Włodzimierz Ginko, Stefan Ziemiński, Mieczysław Kadłubski, Włodzimierz Fąfrowicz, Paweł Skrzetuski, Jakub Bat i Marian Wójcik z Kraśnika. Zainteresowanie Szkołą było bardzo duże. Biuro Regionalne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (przemianowane później na Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego), kierowane przez Brunona Wilczewskiego, konieczność utworzenia uczelni technicznej uzasadniało tym, iż w planie 6-letnim na Lubelszczyźnie ma powstać wiele zakładów przemysłowych. Lubelscy działacze NOT chcieli ponadto wykorzystać sprzyjający ich poczynaniom klimat, gdyż w tym okresie Zarząd Główny NOT zainicjował akcję uruchamiania wieczorowych szkół inżynierskich w całej Polsce. W atmosferze dużego zainteresowania tą sprawą, prezes oddziału NOT w Lublinie, Stanisław Podkwa i przewodniczący nowo utworzonej sekcji organizacyjnej Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, Romuald Krzywicki, przedłożyli Radzie Głównej NOT



Przyjaciele WSiInż: przewodniczący Prezydium WRN mgr inż. Ryszard Wójcik i prezes Towarzystwa Przyjaciół WSiInż., mgr Mieczysław Martyn. Towarzyszy im rektor doc. mgr inż. Stanisław Podkowa

w Warszawie memoriał środowiska lubelskiego. W dokumencie tym przedstawiono argumenty przemawiające za utworzeniem technicznej czterowydziałowej uczelni w Lublinie.

W propozycji przewidywano utworzenie wydziału inżynierii lądowej i wodnej (sekcje budowlano-konstrukcyjna, kolejowa, drogowa oraz budownictwa i planowania osiedli wiejskich), wydziału mechanicznego (sekcje obróbki mechanicznej, techniki cieplnej i kolejowo-ruchowa), wydziału elektrycznego (sekcje instalacyjna, sieciowa, telefonii i telegrafii) oraz wydziału chemicznego (sekcje cukiernicza i przemysłu spożywczego).

Odpowiednią rangę sprawie nadała Egzekutywa KW PZPR, popierająca inicjatywę utworzenia szkoły. Także Prezydium WRN 26 lipca 1950 r. podjęło uchwałę w sprawie uruchomienia szkoły oraz zagwarantowało przydzielenie odpowiednich pomieszczeń w centrum Lublina. W tym m. in. celu zainicjowano budowę Domu Technika.

Aż trzy lata oczekiwano na pozwolenie otwarcia w Lublinie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, gdyż dopiero we wrześniu 1953 r. studia inżynierskie mogło rozpocząć 109 osób. Historyczna inauguracja roku akademickiego odbyła się 1 października 1953 r. w gmachu fizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przy ul. Nowotki, gdzie rektor WSiInż., prof. dr Stanisław Ziemecki wygłosił wykład pt. Rewolucja w epoce odrodzenia. W jednym ze swoich pism prof. Ziemecki tak przedstawił warunki, w jakich studenci WSiInż. podejmowali naukę: „sytuacja studentów Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej jest trudna, lecz nie beznadziejna. Studenci mają do swej dyspozycji tylko sobotnie popołudnia i niedziele.

Trzeba dużej siły woli, by całkowicie poświęcić nauce godziny, w których inni korzystają z rozrywek i odpoczynku”

W 1957 r., a więc w czwartym roku istnienia Wydziału Mechanicznego, odbyły się pierwsze egzaminy dyplomowe. Na 14 osób egzamin z wynikiem pozytywnym złożyło tylko 8 absolwentów. W następnym roku do egzaminów dyplomowych przystąpiło 41 osób i z wynikiem pozytywnym zdało je 35 studentów. Pełnomocnik rektora Politechniki Warszawskiej do spraw WSI^{nz}. w Lublinie — prof. Ludwik Uzarowicz, jako przewodniczący komisji egzaminów dyplomowych podkreślił znaczny wzrost poziomu wykształcenia lubelskich absolwentów. Szkoła — zdaniem profesora — uzbroiła techników w wiedzę i umiejętności do wykonywania prac na poziomie inżynierskim.

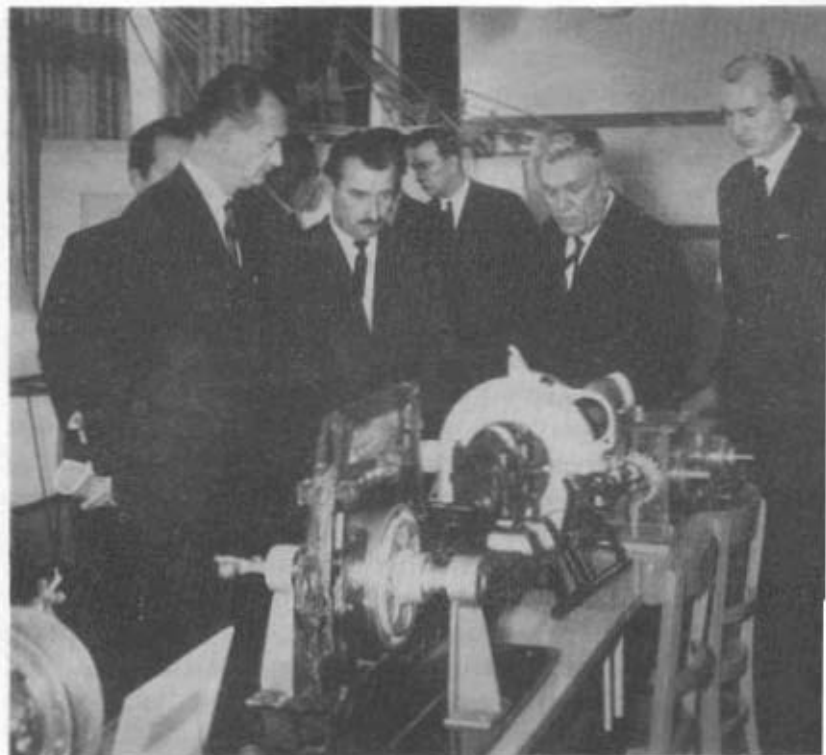
Gdy studenci czwartego roku w 1957 r. przygotowali pierwsze prace dyplomowe, szkoła borykała się z poważnymi trudnościami, nadal nie miała żadnego własnego pomieszczenia. W wypożyczonych przez Technikum Budowlane trzech niedużych salach urządzono gabinet dziekana, sekretariat i bibliotekę. Przeszło 3,5 tys. tomów rozmieszczono w szafie, pod stołami, na biurkach. Sterty czasopism też zajmowały sporo miejsca. Przez dłuższy czas trwała bezskuteczna bitwa o pomieszczenia, a „Kurier Lubelski” 28 stycznia 1958 r. notował: „od 1953 r. mówi się o potrzebie znalezienia dla WSI^{nz}. pomieszczeń. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że jest to warunek sine qua non istnienia szkoły. Podjęto nawet 4 czy 5 uchwał w sprawie przydzielenia WSI^{nz}. lokalu. Niestety, bez efektywnych rezultatów”.

Mimo tych trudności dziekan Wydziału Mechanicznego, Stanisław Podkowa, zdobywał lokale w szkołach oraz zyskiwał dla Uczelni serdeczne poparcie lubelskich zakładów pracy. WSI^{nz}. otrzymała pomieszczenia w gmachu mieszczącym kilka szkół zawodowych przy ul. 22 Lipca, w Katedrze Chemii Nieorganicznej Akademii Medycznej. Dyrektor Technikum Chemiczno-Mechanicznego na okres pierwszych egzaminów dyplomowych wyprowadził się ze swego gabinetu, oddając go całkowicie do dyspozycji WSI^{nz}. W FSC urządzono 4 laboratoria, udostępniane Szkole.

Prowizoryczne rozwiązania spraw lokalowych nie przesądzały kwestii istnienia WSI^{nz}. Doszło do tego, że w kwietniu 1958 r. Departament Studiów Technicznych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego wstrzymał rekrutację na I rok studiów 1958/1959. Decyzję traktowano jako sygnał ostrzegawczy. W piśmie stwierdzono:

„Decyzja o nieuruchamianiu I roku w 1958 r. nie jest równoznaczna z likwidacją Szkoły, winna być traktowana raczej jako sygnał dla Uczelni i władz terenowych, że na to, aby Szkoła w Lublinie mogła nadal egzystować, miasto i województwo muszą o tę Szkołę zadbać i stworzyć jej podstawowe warunki pracy zgodnie z obietnicami i zobowiązaniami danymi w okresie powstawania WSI^{nz}”.

Wniosek był zatem jednoznaczny: aby szkoła w Lublinie mogła nadal egzystować, trzeba było stworzyć podstawowe warunki do pracy. W czerwcu 1958 r. przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Politechniki Warszawskiej przebywali w Lublinie celem dokładnego zapoznania się z warunkami WSI^{nz}., chcąc



Wiceminister Szkolnictwa Wyższego Roman Mistewicz (od lewej), I Sekretarz KW PZPR, mgr Władysław Kozdra, rektor doc. mgr inż. Stanisław Podkowiak, prof. Zbigniew Grabowski, mgr Leonard Patyński (w głębi) i sekretarz KM PZPR Mieczysław Stępień podczas zwiedzania wystawy zorganizowanej z okazji XV rocznicy powstania pierwszej Uczelni technicznej w woj. lubelskim.

